

Wyrok z dnia 26 września 2001 r.

I PKN 656/00

Domniemanie prawne z art. 139 § 1 KPC, że pismo sądowe doszło do adresata, nie ma zastosowania do ustalenia chwili powstania skutków oświadczenie woli pracodawcy o przeniesieniu nauczyciela w stan nieczynny.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 26 września 2001 r. sprawy z powództwa Doroty P. przeciwko Szkole Podstawowej [...] w K. o uznanie przeniesienia w stan nieczynny za bezskuteczne, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 14 czerwca 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kielcach wyrokiem z dnia 13 września 1999 r. [...] uznał, że przeniesienie w stan nieczynny powódki Doroty P., dokonane przez pozwaną Szkołę Podstawową [...] w K. było bezskuteczne. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd powołał się na poniższe ustalenia faktyczne.

Powódka Dorota P. była w pozwanej Szkole zatrudniona od dnia 1 września 1991 r. Pomimo schorzeń gardła, dokuczających jej od dłuższego czasu, powódka unikała zwolnień lekarskich. Na początku maja 1999 r. lekarz stwierdził jednak, że wskazane byłoby skorzystanie przez powódkę z urlopu dla poratowania zdrowia, przy czym udzielił jej równocześnie zwolnienia od pracy do dnia 31 maja 1999 r. W dniu 12 maja 1999 r. powódka zwróciła się do dyrektora pozwanej Szkoły o wystawienie zaświadczenia stwierdzającego dysponowanie uprawnieniem do płatnego urlopu dla poratowania zdrowia. Zaświadczenie to przedstawiła komisji lekarskiej,

która w dniu 19 maja 1999 r. orzekła, że stan zdrowia powódki wymaga powstrzymania się od pracy w okresie od dnia 1 czerwca do dnia 31 sierpnia 1999 r. w celu przeprowadzenia leczenia. Powódka zwróciła się wówczas do dyrektora o udzielenie urlopu we wspomnianym okresie, na co dyrektor w dniu 26 maja 1999 r. wyraził zgodę.

Pozwana Szkoła z powodu zmian organizacyjnych przewidywanych w roku szkolnym 1999/2000 przygotowała dla nauczycieli zmianę przydziału godzin dydaktycznych. Pod koniec kwietnia 1999 r. dyrektor pozwanej Szkoły „nieoficjalnie” poinformował powódkę, że będzie mogła być zatrudniona tylko w niepełnym wymiarze czasu pracy, po czym pismem z dnia 21 maja 1999 r. poinformował ją, że w związku ze zmianami organizacyjnymi proponuje, w myśl art.22 ust.2 Karty Nauczyciela zatrudnienie w tygodniowym wymiarze „9/18” godzin. Równocześnie zastrzegł, że w przypadku niewyrażenia zgody na obniżenie wymiaru godzin, nastąpi zgodnie z art.20 Karty Nauczyciela rozwiązanie stosunku pracy. Pismo to wysłano w dniu 27 maja 1999 r., lecz pomimo dwukrotnego awizowania (od 28 maja oraz od 9 do 18 czerwca 1999 r.) nie zostało przez powódkę podjęte, gdyż po złożeniu wniosku o urlop dla poratowania zdrowia wyjechała poza Kielce. Dyrektor pozwanej Szkoły uznał jednak, że nie uzyskał odpowiedzi na wspomnianą propozycję i w dniu 27 maja 1999 r. postanowił o przeniesieniu powódki w trybie art.20 ust.1 Karty w stan nieczynny na okres od dnia 1 września 1999 r. do dnia 29 lutego 2000 r.

W dniu 28 lipca 1999 r, komisja lekarska przyznała powódce dalszy urlop dla poratowania zdrowia na okres od dnia 1 września do 30 listopada 1999 r. Stosowne orzeczenie dostarczył mąż powódki w dniu 30 sierpnia 1999 r. Dyrektor pozwanej Szkoły odmówił jednak przyznania tego urlopu i podjął w komisji interwencję, wskutek której orzeczenie zostało zmienione w ten sposób, że okres urlopowania skrócono do dnia 31 sierpnia 1999 r. W uzasadnieniu komisja lekarska podała, że skoro powódka została z dniem 1 września 1999 r. przeniesiona w stan nieczynny, to przedłużenie urlopu poza tę datę jest niemożliwe. Pismem z dnia 6 września 1999 r. dyrektor poinformował powódkę, że od dnia 1 września 1999 r. do dnia 29 lutego 2000 r. pozostaje w stanie nieczynnym

Apelację strony pozwanej oddalił Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach wyrokiem z dnia 14 czerwca 2000 r. [...].W jego motywach Sąd stwierdził, że jako datę doręczenia pisma złożonego w urzędzie pocztowym należy - zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale składu 7 sędziów Sądu Naj-

wyższego z dnia 10 maja 1971 r., III CZP 10/71, OSNCP 1971 z.11, poz.187 - traktować datę jego odebrania, a jeżeli adresat nie zgłosił się po korespondencję - to datę, w której upłynął siedmiodniowy termin do odbioru pisma.

Dlatego nawet gdyby uznać, że przedmiotowe pismo z dnia 27 maja 1999 r., awizowane po raz pierwszy od następnego dnia, zostało powódce skutecznie doręczone w tym zastępczym trybie, to nastąpiło to najwcześniej w dniu 4 czerwca 1999 r, a więc wówczas, gdy przebywała już na urlopie dla poratowania zdrowia, na wykorzystanie którego uzyskała zgodę pracodawcy.

Kasację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie art. 60 KC oraz art. 20 ust.1 i art. 73 ustawy - Karta Nauczyciela w brzmieniu obowiązującym do dnia 5 kwietnia 2000 r., a także art.382 KPC „przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy”. Na tej podstawie domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa albo uchylenia kwestionowanego rozstrzygnięcia oraz orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że wprawdzie pracodawca wydał w maju 1999 r. zaświadczenie o prawie do urlopu dla poratowania zdrowia, gdyż powódka była wtedy czynnym nauczycielem i pracowała w pełnym wymiarze godzin, lecz równocześnie od końca kwietnia („choć nieoficjalnie”) wiedziała, że w następnym roku szkolnym nie będzie już dla niej pełnego etatu, więc powinna skorzystać z oferty zatrudnienia półetatowego, a w przeciwnym razie jej stosunek pracy - po upływie okresu przeniesienia w stan nieczynny - ulegnie wygaśnięciu, w związku z czym z ewentualnego urlopu dla poratowania zdrowia może skorzystać tylko do końca sierpnia 1999 r. Późniejsze zachowanie powódki (i jej domowników) polegało jedynie - zdaniem skarżącej Szkoły - na zaniechaniu odbioru wszelkiej korespondencji od pracodawcy jako specyficzny wyraz postawy nieprzyjmowania do wiadomości oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy. Powódka do dnia 31 maja 1999 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim i już 28 maja 1999 r. mogła odebrać awizowane pismo pracodawcy z poprzedniego dnia. Przed Sądem Rejonowym zeznała natomiast, że w trakcie urlopu dla poratowania zdrowia wyjechała poza K., przy czym zupełnie nie wiadomo dokąd się udała i na jak długo. W tych okolicznościach „przyjęcie oświadczenia woli o przeniesieniu w stan spoczynku w okresie urlopu zdrowotnego nie może rodzić ujemnych skutków prawnych dla pracodawcy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, gdyż jej podstawy są przynajmniej częściowo usprawiedliwione. W świetle przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz.357 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 kwietnia 2000 r., nie budzi wątpliwości, że w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć, dyrektor szkoły przenosi nauczyciela w stan nieczynny lub, na wniosek zainteresowanego, rozwiązuje z nim stosunek pracy (art. 20 ust. 1). Jeżeli jednak w grę wchodzi dalsze zatrudnianie w wymiarze co najmniej połowy pensum, to dyrektor może najpierw zaoferować taką zmianę warunków pracy i płacy (art. 22 ust. 2), a dopiero następnie przenieść w stan nieczynny, który - przy zachowaniu prawa do wynagrodzenia i innych świadczeń pracowniczych - trwa przez okres sześciu miesięcy, po czym następuje wygaśnięcie stosunku pracy (art. 20 ust. 6). Nie sporne jest też, że zgodnie z art. 73 ust. 1 Karty prawo do płatnego urlopu dla poratowania zdrowia na okres do jednego roku w celu przeprowadzenia leczenia zaleconego przez komisję lekarską ma nauczyciel z co najmniej pięcioletnim stażem pracy i zatrudniony w szkole na czas nie określony oraz w pełnym wymiarze zajęć. Z tego prawa nie może zatem „z natury” rzeczy korzystać nauczyciel przeniesiony w stan spoczynku. Istota przedmiotowej sprawy sprowadza się zatem do pytania o chwilę skutecznego zawiadomienia powódki o przeniesieniu jej w stan nieczynny.

W tej kwestii skarżąca ze wskazaniem na przepisy art. 382 KPC oraz art. 60 KC twierdzi, że Sąd Okręgowy w warunkach częściowego oderwania się od ustaleń faktycznych przejętych z postępowania w pierwszej instancji próbuje bezzasadnie przypisać pracodawcy skutki zachowania powódki polegającego na „ewidentnym uchylaniu się” od odbioru wcześniej znanego jej oświadczenia o przeniesieniu w stan nieczynny. Zarzut ten jest słuszny przynajmniej o tyle, o ile Sąd Okręgowy uznał, iż wspomniane oświadczenie dotarło do powódki w dniu 4 czerwca 1999 r. Z motywów kwestionowanego rozstrzygnięcia wynika bowiem, że do oceny momentu wywołania materialnoprawnych skutków przez cywilnoprawne oświadczenie woli pracodawcy z dnia 27 maja 1999 r. w sprawie przeniesienia powódki w stan nieczynny (art. 61 KC w związku z art. 300 KP), Sąd bezpodstawnie zastosował procesowe domniemanie o dojsciu do adresata pisma sądowego lub odpisu pisma procesowego, doręczonych w

sposób określony w art. 139 § 1 KPC. Sąd Okręgowy nie zajął więc stanowiska w kwestii, kiedy oświadczenie pracodawcy o przeniesieniu w stan nieczynny doszło do powódki w taki sposób, że mogła się realnie zapoznać z jego treścią (art. 61 KC). Sąd tym bardziej nie wypowiadał się - w wyjątkowo lakonicznym skądinąd uzasadnieniu swego wyroku - na temat, czy i jaką ewentualnie doniosłość dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy mogą mieć - przejęte od Sądu pierwszej instancji przynajmniej w dorozumiany sposób - następujące ustalenia faktyczne: 1) że już w końcu kwietnia 1999 r. powódka została „nieoficjalnie” poinformowana przez dyrektora pozwanej, iż od nowego roku szkolnego może liczyć jedynie na zatrudnienie w wymiarze połowy etatu albo - w braku zgody - na przeniesienie w stan nieczynny i w konsekwencji na ustanie stosunku pracy oraz 2) że po złożeniu wniosku o urlop dla poratowania zdrowia i w okresie lekarskiego zwolnienia od pracy trwającego do 31 maja 1997 r. „przebywała poza K.”, wskutek czego nie mogła odebrać pism macierzystej Szkoły z dnia 21 i z dnia 27 maja 1999 r., chociaż nie przekazywała pracodawcy zmiany adresu do korespondencji, co w przypadku dłuższego wyjazdu należałoby w stosunkach pracy jako zobowiązaniach o ciągłym charakterze uważać za przedmiot pracowniczej powinności. Sąd drugiej instancji nie zweryfikował zatem faktycznej podstawy oraz kwalifikacji prawnej twierdzenia strony skarżącej, że powódka dobrze wiedziała o planie przeniesienia jej w stan nieczynny i po 21 maja 1999 r. miała też realną możliwość zapoznania się z pisemnym potwierdzeniem tego zamiaru, lecz z możliwości tej nie chciała skorzystać, co nie powinno obciążać pracodawcy. Dlatego teza ta wymyka się również spod kontroli kasacyjnej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====